

KURJER ZAGŁĘBIA

Odzienik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA „Kurier Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnikiem rocznie mk. 1800, półrocznie 900 kwartalnie mk. 450, — miesięcznie mk. 150. pocztą mk. 175. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz nonparelowy lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 50 w tekście Mk 60 po tekście reklamy Marek. 30 Zwyczajne marek 35. Drobne: 5 Marek. za wyraz najmniej marek 30. Dla zagranicznych 100% drożej.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. Wniedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—1w poł. i od w 5—6

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmuje Kancelaria własna oraz Kancelaria w Zagłębiu Taw. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i w siedzibie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 8.00 (Na G. Śląsku 30 fen.) SOSNOWIEC środa dnia 17 sierpnia 1921 roku Nr. 182 Rok XV

WAŻNE DLA PRZYJEZDNYCH DO WARSZAWY!

„KĄPIELE RZYMSKIE” OTWARTE

CÓ NOC nie wyłączając niedziel i świąt od godziny 10^{1/2} 455 wiecz. do 6^{1/2} rano, wyłącznie dla mężczyzn

Warszawa, Krak. Przedm. 58 (obok Mickiewicza).

Z dniem 10 sierpnia r. b. otworzyliśmy Oddział swój w Sosnowcu przy ulicy Dekierki Nr 20, którego kierownictwo powierzyliśmy

Panu Adamowi Branickiemu.

Oddział ten dostarczać będzie wprost od producentów wszelkiego rodzaju zboże, oraz przetwory z tegoż jak również sól, miód i inne produkty rolne, tak za gotówkę, jakoteż w kompensacie za węgiel

Lwów w sierpniu 1921 r.

„Fedbork”

Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa

8-ka z ogr. poręką we Lwowie

Adr. telegr. dla Lwowa i Sosnowca: „FEDBORK”

470

OGŁOSZENIE.

Rada i Komisja Likwidacyjna Będzińskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały ogólnego zebrania członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu,

nieruchomość w Będzinie

(róg Placu 3-go Maja i ulicy Sączewskiej)

Jest do nabycia powyżej sumy 15,500,000 marek.

Oferty ewentualnych nabywców w zapieczętowanych kopertach przyjmuje Zarząd Wzajemnego Kredytu do dnia 19-go sierpnia 1921 roku do godz. 4 ej po południu.

O godzinie 5 ej po południu 19-go sierpnia 1921 r. reflektanci powinni się zgłosić osobiście lub przez upoważnionych właściwie pełnomocników z zadatkiem nie mniejszym 10 proc. sumy ofiarowanej.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferty, którą uzna za najodpowiedniejszą dla siebie jak również przyjmowanie dodatkowych deklaracji ustnych.

481

Rada i Komisja Likwidacyjna.

A więc Liga Narodów...

Zebrali się Rada Najwyższa, aby radzić nad skutecznymi rad sposobem. Wypływały wnioski, projekty i koncepcje różne. Rzeczoznawcy, którzy się tam nie wiele poznali na tych rzeczach — jak im kazano, tak uczynili, nic właściwie pozytywnego nie uczyniwszy.

Ci, którzy zrozumieli, gdzie właściwie leży jądro sprawy spornej, jakoś... zapomnieli języka w gębie, jak mówi się u nas, a gdy ich zaczęto przypierać do

muru, prosząc o wypowiedzenie się „bezbosne” z dwójga zlego wybrali popieranie wniosków... Anglii.

I oto dowiedzieliśmy się że „objektywni”, małomówni i spokojni na konferencji Włosi i Japończycy wypowiedzieli się za... przyznaniem obwodu przemysłowego Niemcom.

Jedni tylko przedstawiciele Francji postawili kwestię jasno i otwarcie, przeciwstawiając się jawnemu germanofilstwu Anglii i czyniąc wszystko, by spra-

wę G. Śląska ostatecznie rozstrzygnięto.

Jakież więc rezultat obrad Rady Najwyższej w Paryżu?

Żaden. Nie zwyciężyła ani jedna, ani druga strona. Natomiast skompromitowały się Włochy i Japonia, których stanowiska żadną miarą zrozumieć nie można.

Co się wobec tego stanie ze sprawą G. Śląska? Na wniosek Francji w najlepszej intencji, przekazana została Radzie Ligi Narodów do zaopiniowania i powzięcia odpowiednich uchwał, co do granicy polsko-niemieckiej.

Rozpoczną się nowe obrady, wypłyną nowe wnioski, projekty i propozycje; rozwiązanie sprawy ulegnie zwłoce.

Komu zawdzięczamy taki obrót sprawy? Premjerowi Anglii. Ale kto poniesie konsekwencje za to, co się stać może w najbliższej przyszłości na G. Śląsku, który znów staje się dymiącym wulkanem?... Czy Anglię?... Czy politycy angielscy sądzą, że lud śląski nie wie, kto go chciał sprzedać?...!

Nie ludźmy się, że w Lidze Narodów lepiej ocenią sytuację górnośląską, lepiej zrozumieją interesy Francji i Polski, chcących tylko sprawiedliwości, powetowania krzywd wiekowych, i zapobieżenia przyszłym konfliktom światowym.

W Lidze Narodów głos dominujący ma znów — Anglia, dzięki obecności tam przedstawicieli z dominiów i kolonii Wielkiej Brytanii i dzięki poparciu Anglii przez te państwa, które kręcą się w orbicie interesów angielskich, popierając Anglię.

A przecież sprawa śląska to spór polsko-niemiecki na tle kolidujących z so-

ba interesów francuskich z angielsko-włoskimi. Precz sentymenty! Niech żyje interes!...

Żeby światu pokazać, że Rada Najwyższa chce spór polsko-niemiecki ująć całkiem bezstronnie z perspektywy, że tak powiem, autorytatywnych poglądów obiektywnego pryzmatu — sojusznicy zgodzili się skwapliwie na projekt przekazania kwestji śląskiej Lidze Narodów, rezerwując sobie jednakże „definitywne ustalenie granicy, podlegające kompetencji głównych mocarstw sprzymierzonych i i stowarzyszonych”... Czyli, że z Ligi Narodów sprawa wróci znów do Rady Najwyższej.

Nim to wszystko będzie załatwione będą starania, by kłójące się strony pogodzić. I tu właśnie dyplomacja polska, czyoniki decydujące w naszej polityce zagranicznej spotkają się z egzaminem, który muszą zdać dobrze, czując

wszystko, by głos Polski i Polaków śląskich wzięty był pod uwagę, by uszanowany był traktat wersalski i uznany wynik plebiscytu gminami.

Nie zapominajmy i o tem, że Stany Zjednoczone, o których względy ubiegają się i Francja i Niemcy, uważają sprawę śląską, w myśl doktryny Mouroe'go, za... spór akademicki, zagadnienie wewnętrzne Europy. Ameryka może być jednak bezstronnym arbitrem. Nie zapominajmy też i o tem, że jak Polsce tak i Niemcom przyznano prawo głosu doradczego w obradach Ligi Narodów, dotyczących rozgraniczenia G. Śląska. Czy Niemcy tego, przy sprzyjających im i tak okolicznościach, nie wyzyskają?

A co nam wobec tego czynić wypada? Niechaj się nad tem zastanowi nasz Rząd.

J. S—ki.

O handel ze Wschodem.

Dokończenie.

Co się tyczy stosunków handlowych angielsko-rosyjskich, to ilustrują je cyfry wzięte za pierwszy kwartał br. i tak więc: przywóz z Rosji wyraża się sumą 251 tys. funt. sterl., podczas gdy wywóz równał się 42 tys. (w r. 1913 przywóz ze takit okres czasu przywóz 6,633,530 ft. sterl.; wywóz 2,490,144 ft. sterl.)

O zainteresowaniu się państw europejskich rynekami rosyjskimi świadczy najlepiej fakt, że znaczniesze placówki portowe jak Gdańsk, Ryga, Hel singfors, Rewel, Libawa i t. d. są przeładowane zagranicznymi towarami, czekającymi pochłonięcia przez molochową paszczę byłego imperjum.

Równocześnie z tą ofensywą handlową od północy, prowadzi się także „blokady” od strony morza Czarnego, gdzie Anglia zgromadziła swe transportowce.

Cóż z tego jednak, gdy słaba zdolność handlowa Rosji i trudności natury technicznej nie pozwalają nawet na wyzyskanie już istniejących umów handlowych.

Aby z Rosją prowadzić handel, trzeba ją przede wszystkim znać, orientować się w jej gospodarczym życiu, trzeba mieć środki do prowadzenia transakcji, a co najważniejsze znaleźć przystęp do jej centrum, który to przystęp ze

względem na fatalny stan środków transportowych jest niemożliwym.

O ile jednak trudności tego szczególniej charakteru naturalnego, w odniesieniu do państw europejskich tworzą naprawdę trudną do przezwyciężenia, o tyle jesteli chodzi o Polskę sytuacja przedstawia się w świetle o wiele dogodniej, a nawet całkiem korzystnym.

Przedewszystkiem jako państwo, sąsiadujące z Rosją na przestrzeni tysiąc-kilometrowej linii granicznej, mamy możliwość dotarcia do wszystkich ognisk życia gospodarczego Rosji. Justo samo jest atutem pierwszorzędnym.

Drugim również ważnym, w stosunkach handlowych wprost niezbędnym czynnikiem jest doskonała znajomość rynków Wschodu. Wszak nasza kupcy, inżynierowie, przemysłowcy przez pobyt w Rosji przez stosunki gospodarcze, jakich ich wiązały ściśle z Rosją przed wojną — znają doskonale potrzeby i orientują się w stosunkach handlowo-przemysłowych Rosji.

Posiadając zaś dość bogaty tabor kolejowy, dostosowany do dróg rosyjskich, a sięgający liczby około 300 parowozów i 10 tys. wagonów towarowych szerokotorowych, będziemy mogli przy pomocy naszej obsługi kolejowej, osiągnąć doskona-

le drogi rosyjskie z czasów emigracji, dotrzeć do najodleglejszych zakątków państwa rosyjskiego.

Jeżeli się zważy, że brak tych środków przewozowych stanowi zasadniczą przeszkodę do handlu z Rosją, to aż nadto zrozumiałe, że jest to atut niezwykle ważki i decydujący.

Oprócz tych czynników należy wziąć pod uwagę jeszcze jeden. — Rosja cierpi w dobie obecnej na brak soli. Sól tę my posiadamy w dostatecznej ilości.

Kopalnie w Wieliczce, Bochni i warzelnie w Cielochocinku czy Inowrocławiu nie tylko zaspokajają nasze potrzeby, ale dostarczają nam tego mineralu na wywóz, tembardziej, że produkcja soli w porównaniu z rokiem ubiegłym już wzrosła do 40 proc.

Pomijamy tutaj przemysł włókienniczy, którego produkcja zwiększyła się o 50 proc; produkcję cukru (zwiększoną w stosunku do roku ubiegłego o 34 proc.) wreszcie spirytusu (o 72 proc.) — które to produkty na wagę złota znajdują zbyt w Rosji.

Wprawdzie nami przeżywa my w dalszym ciągu poważny kryzys gospodarczy. — Niestatość stosunków, tendencja wzrostowa cen, załogi o pracę, strajki, brak równowagi w budżecie państwa, nieuniknione następstwa złej gospodarki skarbowej, deprecjacja pieniądza. — wszystko to stwarza niebywale trudności, absorbując uwagę rządu.

Sytuację tę pogorszyła jeszcze ustawa sejmowa z dnia 7 lipca br. o wprowadzeniu wolnego handlu ziemioplodami, która jakkolwiek uzasadniona i konieczna, to jednakże spowo-

dowała poważny, acz przejściowy wstrząs gospodarczy.

Mimo tych jednak niedomagań, musimy już teraz rozpocząć przedwstępne kroki na drodze do handlu z Rosją i w ramach traktatu ryskiego zawrzeć umowę handlową, która dorywcza, gorączkowa i rabunkowa wymiana na Kresach Wschodnich ujmiemy ściśle określone prawem stosunki handlowe.

Jest to zadaniem rządu i naszej dyplomacji, ażeby pozycję Polski w rzędzie państw wpływowych ugruntować i stworzyć przez to państwo, z którym myślimy stanąć, jako z organizacją gospodarczą silnie postawioną, liczyć się będą.

Nie trzeba zresztą zapominać, że Polska leży na trakcie handlowym, wiodącym z Zachodu na Wschód i że to stanowisko daje nam poważne atuty w ręce.

Ruch tranzytowy już się rozpoczął. Oto na skutek propozycji kolei austriackiej Rząd polski wyraził zgodę na przepuszczenie trzech pociągów tygodniowo z ładunkiem towarów z Austrii do Rumunii.

Dalej Zachód zwrócił uwagę na nasze „Targi Wschodnie” mające trwać od 25 września do 5 październ. rb.

Przedstawiciele państw zachodnich akcentują nawet stale w półoficjalnych pertraktacjach z nami, że sprawa zagranicznych kredytów Polski w gotówce i towarach (o które od dawna bezskutecznie zabiegamy), łatwo zostanie zrealizowana, o ile tylko Polska potrafi stworzyć bazę do wymiany dóbr w wielkim stylu.

A więc do dzieła!

H. St.

Z Górnego Śląska.

Brzmienie uchwały Rady Najwyższej.

PARYŻ (PAT). (Havas). Rada Najwyższa przyjęła następującą rezolucję:

Rada Najwyższa przed powzięciem decyzji w sprawie ustalenia granicy między Polską a Niemcami na G. Śląsku postanawia:

Stosownie do art. 11 par. 2 statutu Ligi narodów, przedstawić Radzie Ligi narodów wszelkie trudności, jakie następują ustaleniu tej granicy, oraz prosić ją o wypowiedzenie się w sprawie linii granicznej, której ustalenie należy do kompetencji głównych mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych. Ze względu na sytuację na G. Śląsku uprasza się Radę Ligi narodów, by zechciała traktować tę sprawę jako nader pilną.

(Ar. 11 umowy Ligi narodów, na który powołuje się uchwała Rady Najwyższej brzmi:

Oświadczając się wyraźnie, że wszelka wojna lub groźba wojny, niezależnie od tego, czy jest wprost wymierzona lub nie przeciw jednemu z Członków Związku, dotyczy interesów całego Związku, który winien przedsięwziąć wszelkie środki, zdolne skutecznie zabezpieczyć pokój między Narodami. W takim wypadku Sekretarz generalny na żądanie któregośkolwiek Członka Związku zwoła niezwłocznie Radę.

Oświadczając się również, że każdemu z Członków Związku, jako przyjacielowi, przysługuje prawo zwrócić uwagę zgromadzenia lub Rady na każdą oko-

liczność, dotyczącą stosunków międzynarodowych i zagrażającą pokojowi, lub dobremu porozumieniu między narodami, od których zależy utrzymanie pokoju. — Red. „N. Ds“).

Zawiadomienie Ligi Narodów o decyzji.

PARYŻ (Havas). Briand, jako prezydent Rady Najwyższej, zawiadomił urzędowo prezydenta Rady Ligi Narodów Ishiego, o powziętej przez Radę Najwyższą rezolucji, która zwraca się do Ligi narodów o wydanie opinii w sprawie granicy śląskiej i prosi ją o zwołanie pilnego posiedzenia. Jest możliwem, iż Polska weźmie udział w obradach Ligi Narodów w sprawie ustalenia granicy na Górnym Śląsku, co byłoby zresztą zgodne z postanowieniem Traktatu o Lidze. Jest również rzeczą możliwą, że Niemcy będą dopuszczone do głosu.

Francja zgóry przyjmuje decyzję Rady Ligi Narodów

PARYŻ (EE). Prasa paryska donosi, że Briand oświadczył imieniem rządu francuskiego, że Francja przyjmuje już zgóry rozstrzygnięcie Ligi Narodów w sprawie Górnos Śląskiej nawet na wypadek, gdyby zapadło ono nie jednomyślnie, lecz większością głosów.

Francja ma wolne ręce.

PARYŻ PAT. (Havas). W związku z informacjami, pochodzącymi ze źródeł angielskich, jakoby Francja była związana z Polską szeregiem traktatów

ekonomicznych lub wojskowych „Le Journal” stwierdza, że Briand odrzucił zawarcie tych układów aż do czasu uregulowania sprawy Górnos Śląskiej wobec czego ma on ręce wolne.

Liga nie może wyznaczyć granicy?

(Pogłoska ze źródeł angielskich).

BERLIN (EE. Radio). Urzędowe źródła angielskie stwierdzają, że przy omawianiu decyzji Rady Najwyższej, co do oddania sporu Górnos Śląskiego w ręce Ligi narodów, Liga nie ma prawa wytykać granicy. Prawo to przysługuje bowiem wyłącznie zainteresowanym państwom. Liga może udzielać tylko wskazówek. (Wiadomość powyższa należy przyjąć z rezerwą. EE).

Decyzja Ligi narodów — sądem rozjemczym

PARYŻ (PAT). Havas donosi, że z kół oficjalnych, że Rada najw. przy decyzji o daniu kwestii Górnos Śląskiej Lidze narodów zaznaczyła, iż decyzję tej ostatniej uważałaby za swoją. Z tego wynika, że godzi się widocznie na sąd rozjemczy.

Oddanie kwestii Górnos Śląskiej Lidze narodów nastąpiło na życzenie A. glii ponarte przez Japonię i Włochy (??).

Historyczna herbatka.

Dnia 14 lipca po poł. odbyła się w urzędowym mieszkaniu angielskiego premiera herbatka na cześć szefa irlandzkich powstańców, de Valery, wroga brytyjskiej korony i brytyjskiego rządu. Ta poufna schadzka dwóch wyszkolonych orobitów trwała około trzech godzin. Gospodarz i gość byli przez cały czas sami.

Prezydent republiki irlandzkiej de Valera przybył na Downingstreet w towarzystwie Bartona i O'Briena, dwóch przez policję poszukiwanych przestępców. Podczas „herbatki” obaj zabawiali się w sąsiednim pokoju z kilku dygnitarzami. Równocześnie w obrębie mieszkania premiera odbywało się coś równie dziwnego, jak ta poufna herbatka między dwoma najściętszymi wrogami.

Downingstreet krzątało się z Whitehall oficjalnym balworem urzędowych budynków między Trafalgar Square a parlamentem. Przed dwoma laty niepełna z uderzeniem godziły jedenaste zagrzmiały działo, całe życie stanęło, głębokie wstrząśnienie opasało tłumy, w ciemności zapalające Whitehall. Anglia oplakiwała swoich poległych.

I tym razem w Whitehall zgromadziły się tłumy, lecz ponad głowami ich powiewały zielono-białe — tóte chorągwie Sinnfeinerów, wznosiły się na długich tykach portrety de Valery w zielonych ramach; śpiewano irlandzkie pieśni rewolucyjne — słowem tuż przed mieszkaniem premiera i przed parlamentem, w którym właśnie obradowała izba — odbywała się demonstracja rewolucjonistów irlandzkich przeciw angielskiemu rządowi!

Zazwyczaj zbiegowiska takie są w Whitehall zabronione i rozpędza się je podczas obrad parlamentu. Lecz tym razem policja otrzymała rozkaz nie przeszkadzania demonstracji. Konstante londyńscy stali z zakłopotanymi minami i ograniczali się do utrzymania kordonu i przejścia dla przechodzących ministrów.

Nareszcie walka z wywozem żywności!

Doniosłe zarządzenie Rady ministrów.

WARSZAWA. (P.A.T.)

Na posiedzeniu dnia 9 bm. Rada ministrów obradowała nad sposobem ścisłego zamknięcia granic Rzpltej. celem zabezpieczenia wywozu z kraju środków żywności. Sprawę tę rozpatrywano szczegółowo i przygotowano wnioski celem utworzenia komisji, złożonej z przedstawicieli interesowanych ministerstw. Komisja pod przewodnictwem prezydenta ministrów odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie i opracowała odpowiednie wnioski. Postanowiono między innymi do ochrony granic przeznaczyć część policji państwowej pieszej i konnej,

zorganizować dalsze bataliony celne i wydać instrukcję, przewidującą bezwzględne postępowanie wobec tych, którzy zamierzają przejść granicę poza punktami, na ten cel oznaczonymi. Ustanowiono ponadto organizację straży granicznej, oraz polecono ministerstwu skarbu przystąpić do budowy budynków kordonowych na odcinkach, gdzie ich brak, a przedewszystkiem na wschodzie. Wnioski te będą przedstawione do zatwierdzenia Radzie ministrów na najbliższym posiedzeniu. (Dawno trzeba było o tem pomyśleć red.)

Dymisja gabinetu polskiego?

Protest z powodu odroczenia decyzji w sprawie Górnego Śląska.

WARSZAWA. (East Express). W kołach politycznych rozeszła się dzisiaj wiadomość, jakoby gabinet nosił się z zamiarem ustąpienia ze względu na przeciąganie przez koalicję spraw Górnego Śląska. Po twierdzeniu tej wiadomości brak.

WARSZAWA. (P.A.T.) Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła

wysłać do mocarstw sprzymierzonych notę, wskazującą na olbrzymie szkody, wynikające z powodu odroczenia rozstrzygnięcia kwestii Górnos Śląskiej. Postanowienie to przedłuża obecną sytuację niepewności, co ujemnie wpłynie na kwestję skonsolidowania się stosunków wewnętrznych państwa.

„Trybuna” o ruchach wojsk sowieckich.

PRAGA. (Ruspr.) „Trybuna” podaje z Czerniowic: Na granicy polsko-rumuńskiej zwiększa się ciągle ruch wojsk sowieckich. Władze bolszewickie kierują na Ukrainę najlepsze swe siły, naczelnicy oddziałów wydają odezwy dla wzbudze-

nia zapasów w wojsku. Możliwe jest posunięcie się wojsk czerwonych w tym celu, ażeby rozdzielić Polskę i Rumunię; niebezpieczeństwo przedewszystkiem zagrażać będzie Hali czowi.

Litwa potrząsa mieczem...

WILNO. (P.A.T.) — „Słowo wileńskie” podaje: W Kownie toczyła się narada wojenna w obecności Galwanaustasa, który referował stan polityczny Litwy Kowieńskiej. Galwanaustas utrzymywał, że na pokój we załatwienie sprawy polsko-litewskiej rząd liczyć nie może. Rozstrzygnięcie może nastąpić jedynie w drodze walki orężnej. Przytem zaznaczył, że Litwa obecnie jest w bardzo ciężkich warunkach i, że w takim stanie bez Wilna istnieć nie może.

W związku z tą kwestją w Radzie utworzyły się dwa obozy, jeden, złożony z młodszych oficerów, żądał wojny, utrzymując, że armia jest dostatecznie silna, że do Kowna Polacy weszliby tylko po trupach wszystkich Litwinów, drugi zaś obóz, składający się ze starszych wojskowych armii rosyjskiej utrzymywał, że prowadzenie wojny z Polską jest szaleństwem i niepotrzebnym rozlewem krwi i, że należy bezwzględnie zgodzić się na projekt Hymansa.

Litwini szykują się do napadu.

WILNO. (P. A. T.) Z Kowna znów donoszą: W ostatnich dniach wzmagają się gorączkowa organizacja w oddziałach partyzanckich. Odbywają się ciągle ćwiczenia i zbrojenia. Oddziały partyzanckie otrzymały no-

we transporty broni i amunicji. Każdy partyzant otrzymuje 1 karabin i sto ładunków, oraz dwa granaty. Prócz tego oddziały otrzymały karabiny maszynowe i działa artyleryjskie.

Rokowania polsko-gdańskie.

GDANSK. (P.A.T.) Rokowania polsko-gdańskie dobiegają końca również i w zakresie porozumienia się obydwóch głównych przewodniczących. Na stało mianowicie porozumienie w materiałach, przygotowanych przez komisję dla spraw celnych, żegluga i rzecznej i rybołówstwa. Obecnie przedmiotem obrad są pozostałe punkty komisji dla spraw przynależności

państwowej i aprowizacji. Opracowywana jest również w formie ostatecznej redakcja układu według artykułów.

W kilku sprawach, w których nie nastąpiło porozumienie, strony zastrzegają sobie wniesienie o arbitraż w formie przepisanej konwencją. Czy która ze stron zrobi z tego użytek jeszcze niewiadomo.

— Odpowiedź de Valery, przywódcy sinistralistów, którą wręczono już za pośrednictwem Chamberlaina Lloydowi George'owi, zwiększyć ma pomyślnie wyniki rokowań irlandzko-angielskich.

— Z Aten nadeszły wiadomości o zdobyciu limit przez wojska greckie.

W dniach 19 i 20 bm. rozpoczęła się tu posiedzenia Rady naftowej w ministerstwie przemysłu i handlu.

— Wiadomość o odroczeniu decyzji w sprawie rozgraniczenia G. Śląska wywołała na całym G. Śląsku zarówno u Polaków jak i u Niemców podniecenie i ogromne niezadowolenie. Ludność zdenerwowana chce znać swój los, aby mieć prawo do pracy. Ludność obawia się, że nowe badanie sprawy górnośląskiej potrwa kilka miesięcy, dalej, że Liga Narodów nie powoła jedną litę decyzji i że wobec tego zarząd spornej terytorium może być oddany Lidze Narodów.

— Z Dźwińska donoszą, że dnia 6 sierpnia władze łotewskie wbrew prawu o 5-cio miesięcznym wykonaniu reformy rolniej usunęły brutalnie z majątku Wyżsiki p. Aleksandra Mohla. Majątek jego rozgrabiony. Pan Mohl jest oficerem armii polskiej i walczył w obronie Letgalii.

— Władze węglarskie rozpoczęły ewakuować obwody zachodnio-węglarskie. W dniu 27 bm. rozpoczęła urzędować urzędniczy austriacki.

— Minister byłej dzielnicy pruskiej Trzebnicy odbył naradę z posłami sejmowymi z dzielnicy poznańskiej i Pomorza. Omawiano sprawę wyborów do samorządowych instytucji. Wybory gminne odbędą się 15 listopada, do sejmików powiatowych 10 grudnia, do rad wojewódzkich 20 grudnia.

— Według wiadomości z Rosji centralnej przybiera tam głód rozmiary katastrofalne. Uciekający przed śmiercią głodową, ludzie porzucają dzieci po drogach i polach.

— Zgromadzenie narodowe Angory uchwaliło zamianować Mustafę Kemala głównym komendantem armii narodowej na przeciąg 3 miesięcy.

— Przewodniczący polskiej delegacji granicznej, Wasilowski zaproponował, aby miejscowości, stanowiące nierozdzielne całości, nie były dzielone, lecz przypadły jednej stronie przy jednoczesnym odszkodowaniu drugiej strony w innej miejscowości. Przewodniczący delegacji rosyjskiej Pestkowski zaaprobował projekt, który przesłano do decyzji do Moskwy.

cil historię walk o niepodległość narodu polskiego i objaśnić o znaczeniu uroczystości, — ilustrując swój odczyt wrazeniami z pola walk.

Na zakończenie wykonał chór D. L. „Pieśń pracy” i „Pieśń Śląska” oraz „Rotę” Konopnickiej. Niestety, publiczności było bardzo mało: widocznie dlatego, że sam obchód wzbudził w miejscowym społeczeństwie niewielkie zainteresowanie a wiele osób z racji dwóch świąt wyjechało z Zagłębia.

Kronika.

Z dnia na dzień.

Głos Hardinga uczynił wrażenie. Bo w połowie pono listopada Ma się zebrać w Waszyngtonie rada i uchwalić ważne... rozbrojenie... Z konferencji spłynie nowa... era. Ludność może odefeknie swobodnie... Lecz człowieka złość okrutna zbiera, Ze tak długie czekać trza tygodnie. Nie nie dzieje się jednak bez racji. Jedenasty bowiem listopada Toć domyśleć się chyba wypada — Wszak rocznicą — „Deutsch — kapitulacji”

Lecz tymczasem, ku Anglii uciekasz, Hoefler znówu szykuje organy, Rosja swoje „krasne oficery”. Ludendorf, co zdobył jest w order, W Radzie wojny w Berlinie... „spokoi” Anglia, co nikogo się nie boi, Miljonów dwieście funtów daje Na okręty wojenne, zaś kraje Japonia i Stany Zjednoczone, Tą hojnością Anglii zawstydzane, Dla pokoju usilnie pracują, Bo dwadzieścia... dreadnoughtów budoją.

Liświn ciągle potrząsa maozga... Oczek się meo ku Śląskowi akrad... Lecz świąt o pokoju gada Wiedzą: medal ma i stronę drugą. Gdy tak wszyscy pracują spokojnie, Toć i Polska nie zostanie w tyle Wystąpmy wszędzie przeciw wojnie, A na wewnątrz krepmy się na siłę... Es.

— Echa historyczne. W dniu 12 sierpnia przypadła rocznica bitwy pod Worską (12 sierpnia 1399 r.), o której warto wspomnieć ze względu na zaangażowanie spór polsko-litewski. Około 12 sierpnia 1399 r. Witold, książę litewski, wyruszył na czele wojsk litewsko-ruskich i posilków polskich i krzyżackich na Tatarów, ponosi straszną klęskę w bitwie nad rzeką Worską. Trzy czwarte jego armii ginie na placu boju wraz z 20-ta koczami ruskimi i litewskimi. Z Polaków ginie między innymi sławny magnat małopolski Spytek z Mielżyca. Bitwa ta spowodowała, że Witold zaniechał swego planu stworzenia samodzielnego państwa i zacieśnił unję z Polską.

— Goście ze Szwecji w Zagłębiu. W Zagłębiu, wśród licznych obcokrajowców, przybywających tu dla zwiedzenia Zagłębia i poznania sprawy górnośląskiej na miejscu, bawią różne osobistości z pośród sfer dziennikarskich i dyplomatycznych. W tej liczbie i przedstawiciele prasy szwedzkiej, z którymi mieliśmy ciekawy wywiad, jaki ogłosimy w numerze jutrzejszym. Wśród tych gości znalazła się i nasza rodaczka p. Pomian, córka konsula polskiego w Sztokholmie, współpracowniczka i korespondentka pism szwedzkich („Aftonbladet”, „Östgöta torr” i inn.), która słożyła nam w sobotę wizytę w redakcji w czasie krótkiego pobytu w Sosnowcu.

— Urząd walki z lichwą aczkolwiek jest w okresie likwidacji, jak się dowiadujemy, jadło dlańm miejscowym każal powyższac cenę na potrawy. Choć to jest trudne wobec nieustannych zmian w cenach artykułów pierwszej potrzeby, restauratorzy będą musieli jednak ceny te unormować uczciwie według cen tych artykułów, nie potrzebując jednak codziennie jeździć do urzędu Walki z lichwą dla podpirywania cennika. Sądźmy, że sprawa ta będzie należyście obmyślana, bo inaczej w jakimś sposob może być wyznaczona cena potraw, jeżeli Urząd walki z lichwą nie wie np., ile właściciel danej restauracji zapłacił za nabyty towar.

Łekarz Dentysta

Marja Teichner

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7.

Sosnowiec Modrzejowska 43 drugie piętro.



Zakłady Elektryczne Westinghouse
Warszawa, Marszałkowska 98.

Z obchodu sierpniowej rocznicy.

Zwycięstwo, odniesione przez wojska nasze regularne i ochotnicze, wypromieniowało z woli i wiary całego narodu w tryumf dobrej sprawy i oręta polskiego.

„Cud Wisły”, w takim czy innym pojęciu, wykuła mocarną wolę i tętno całego narodu. Cały ten naród, zdaniem naszym, tę pierwszą rocznicę sierpniowego zwycięstwa powinien był uczcić należycie obchodem.

Wszystkie warstwy i klasy społeczne miały prawo powieścić: zwyciężyliśmy z pomocą Boga. Stało się jednak inaczej. I oto obchód „Cudu Wisły” w Zagłębiu zainicjowany przez „Związek Strzelecki” a niemal zbankotowany przez pravicowe stronnictwa polityczne i niekto re obozy partyjne, nie był tą manifestacją radości polaka-patrioty, jaką spodziewaliśmy się ujrzeć.

Zwyciężyła nienawiść partyjna, zwyciężyły animozje polityczne, wynikające z tego, że nasze stronnictwa polityczne nie nopolizują patriotyzm w ciastkach ramach swych programów partyjnych. „Polska, ich zdaniem, to — ich stronnictwo”. Mimo to obchód wypadł na ogół bardzo efektownie.

O godz. 10 i pół r., na placu przed dworcem dyr. warsz. przy oboźnie przybranych wiecach i emblematami narodowymi ołtarz odprawione zostało przez kapłana 26 pp. kś. Świąckiego nabożeństwo polowe, w czasie którego wygłosił przemowę o miłości ojczyzny i znaczeniu zwycięstwa sierpniowego do zebrań żołnierzy i organizacji wojskowych kś. kapłan 11 pp. Pochnicki. W nabożeństwie wzięli udział miejscowy

garnizon na czele z pulk. Olaszyna i sztabem oficerów.

Widzieliśmy na nabożeństwie zaledwie... 9 sztandarów grup społecznych, politycznych organizacji i stowarzyszeń.

Po przemówieniu kapłana 11 pp. wygłosił płomienną mowę z balkonu dworca kolejowego p. Ewert, podnosząc zasługi żołnierza polskiego i jego Wodza — Józefa Piłsudskiego, może nieco w tendencyjnie subiektywnym ujęciu.

Dalej nastąpiła defilada 4 kompanii wojska i 350 strzelców, małego oddziału harcerzy sokółów, zdemobilizowanych żołnierzy, policji i strażki ogniowej. poczem nastąpił pochód korporacji, stowarzyszeń i delegacji od stronnictw politycznych.

W czasie pochodu przygrywały orkiestry: 11 pp. i dwie strzeleckie oddziału zawierckiego Związku Strzeleckiego i grodzieńskiego.

Pochód po przejściu ul. 3 maja Piłsudskiego, Kowalek, Małachowskiego u wylotu ostatniej ulicy, od strony ul. 3 maja, rozwiął się.

W tym czasie na ulicach od rana już odbywała się sprzedaż znaczka na rzecz inwalidów, wdów i sierot po poległych oficerach i żołnierzach z Zagłębia, oraz sprzedaż jednodniówki „6 sierpnia”.

O godz. 2 pp. odbył się wspólny obiad strzelców w Gospodzie żołnierskiej.

O godz. 5 po południu odbyła się uroczysta akademja w sali Zw. Zawod. na Pogoni. Chór Domu Ludowego odśpiewał „Hymn Rzeczypospolitej”. E. Nowowiejskiego poczem p. Ewert w krótkich słowach streszczył historię walk o niepodległość

Kronika telegraficzna.

— „Petit Parisien” przypuszcza, że baron Ishi zamierza zwołać posiedzenie Rady Ligi Narodów na 20 bm.

— Dzienniki francuskie donoszą, że tak Polska, jak i Niemcy będą miały przyznane prawo głosu doradczego w obradach Ligi Narodów w sprawie rozgraniczenia Górnego Śląska.

„TECZA“^W pudełku

Kursa prof. Cholewy

przygotowują do matury w szkołach średnich i do egzaminów z 6 klas.
Wpisy: Kraków, Jabłonowski 20, I. p. w
460 godz. 4-6.

Intendentura O. G. Kielce, rozpisuje

KONKURS

na dostawę 500 wagonów siana i 300 wagonów słomy w stanie prasowanym, loco Wojskowe Zakłady Gospodarcze Kielce, Radom, Piotrków, Częstochowa i Strzemieszyce, z terminem dostawy do dnia 30 października 1921 r.

Oferenci winni: a) wnieść do Intendentury O. G. Kielce, do dnia 25 sierpnia r. b. (godzina 11-sta) należycie ostemplowane oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę siana i słomy, w myśl konkursu do L. 20965/Z z dnia 10 sierpnia 1921 r.” i b) złożyć w Komisji Gospodarczej W. O. Z. G. Kielce 5 wadium, od ogólnej ceny oferowanej ilości.

Oferowane siano winno być pierwszego gatunku i nie może zawierać więcej niż 10 proc. traw, o małej odżywczej wartości.

Intendentura O. G. Kielce.

Dnia 10/VIII 1921 roku.



FABRYKA ŻARÓWEK ELEKTRYCZNYCH
WSZYSTKIE GATUNKI I WOLTAŻE
827

„CYRKON“
WARSZAWA, NOWOWIEJSKA 13.

Makulaturę, książki stare, kopjały, gazety i t. p.
kupuję płacę najwyższe ceny

FABRYKA TOREBEK i SKŁAD PAPIERU

J. GRAJCAR

Targowa Nr. 11.

276

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(ze znakiem J. Cweigenhaft)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych jednostronnymi rozporządzeniami urzęd
Dla kooperatyw, fabryk i kopalń ustępstwo.

J. CWEIGENHAFT. Sosnowiec, Targowa Nr. 7 a.

UWAGA: Wobec podawania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J. CWEIGENHAFTA.



POT i niemila **WON**

u nóg i rąk i parcz zapobiega powszechnie znany
i smakowicie smakuje

„SUDORYN“

w pudełkach z siłkiem,
wyrób farmac. labor. Ap. KOWALSKI w Warszawie Miodowa Nr. 1.
Sprzedawca w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

98

Czy pańscy odbiorcy powracają?

473

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój pozyskał sobie pełne zadowolenie odbiorców.

Z dnia na dzień wzrastający popyt na taśmy i kalki (do maszyn piszących) marki „VENUS”, wytwory firmy Crown Ribbon & Carbon Mfg. Co Rochester N. Y. U. S. A., dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada rzeczywiście te wszystkie niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych

Wyłączny sprzedawca:

Ludwik Aksman, Kraków, Szewska 10. Tel. 32-88.

WROCLAW

(BRESLAU)

Jarmark Jesienny 4-8. września 1921 roku.

Wyroby włókniste. Ubiory. Wyroby skórzane. Wyroby artystyczne. Meble i przybory do gospodarstwa. Papier i wyroby papiernicze. Przybory biurowe. Sport i gra. Artykuły spożywcze i konsumpcyjne. Przetwory chemiczno-techniczne.

Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie przez

Breslauer Mess-Gesellschaft

Breslau 1. Ohlauer Strasse Nr. 87.

Adres telegr.: „Messe Bresslau”.

422

Polskie kursa maturalne

Kraków — Karmelicka 56 II p.

rozpoczynają 15 września wykłady na:

- 1) kursie wyższym, przygotowującym w roku do matury
- 2) kursie średnim, przygotowującym do egzaminu wstępnego do 7 ej kl. szkoły średniej
- 3) kursie niższym, przygot. do egzaminu wstępnego do 5 kl. szkoły średniej.

Zgłoszenia i informacje Kraków—Karmelicka 56. ustne od 11—1 i od 6—8 w dni powszednie.

479

W 8 klasowym

Gimnazjum Państwowem żeńskim

(dawniej Polskiej Macierzy Szkolnej)

zapisy nowych kandydatek do klas I, III, IV i VII rozpoczną się dn. 22 sierpnia.

Egzaminy wstępne d. 30 sierpnia o g. 8 rano.

Kancelaria czynną będzie od 10 do 1 p. p.

BIURO BUDOWY TELEFONÓW

POLECA

dla FABRYK, BANKÓW, SZPITALI
DOMÓW HANDLOWYCH

SWOJE

INSTALACJE TELEFONICZNE I SYGNALIZACYJNE

NAJNOWSZYCH KONSTRUKCJI

490

ORAZ

WSZELKIE MATERJAŁY INSTALACYJNE

BIURO BUDOWY TELEFONÓW

WARSZAWA, Ceglana 11. — TELEFONY 102 i 115.

Zastępców miejscowych

lub wojazera 455

dla Zagłębia Dąbrowskiego
rutynowanej siły, a szeroko znanej
oia klientów, poszukuje Fabryka przet-
worów chemicznych „Górnik” T. Krze-
miński i S-ka, w Dąbrowie Górniczej
Zgłoszenia osobiste w fabryce.



Choroby żołądka
kiszki, nerek,
obstrukcje, he-
moroidy

radycznie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła

Dr. Bauera 2494

z marką Kogut. Sprzedają apteki
i składy hurtowe

Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośrednic-
twa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16 poleca służbę
domową rzemieślników, a także nie-
wykwalifikowanych robotników i ro-
bótne, kandydatów do terminu, oraz
rutynowanych biuralistów. Biuralistek
maszynistki, techników. Pośrednictwa
bezpłatne.

Dr. Hejman

wyjechał, wraca we Wrześniu

482

Potrzebna

zaraz rutynowana nauczycielka na pro-
wincje do trójki dzieci. Zgłoszenia
do pana Nowakowskiego w Sosnowcu
Aleja 23

495

Zgubiona

karta bezterminowego urlopu wysta-
wiona przez PKU. Będzin na imię M.
Dziubanda 11 p. p.

497

Zaginęła

koza biała z dużymi rogami. Zwró-
cić za nagrodą ul. Jasna 21

493

Zgubiona

legitymacja wojskowa wydana przez
PKU. w Będzinie na imię Ignacy Ku-
bański. Łaskawy znalazca raczy zwró-
cić do Kurjera Zagłębia

496

Dnia 6 sierpnia

przy pożarze zaginęły świadectwa
szkolne wojskowe oraz dowód kolejo-
wy Nr. 41666 i książka aprowizacyjna
na imię Stefana Skrodzkiego. Łaska-
wy znalazca zwróci za zagrodą 200
mk. do redakcji.

492